№ 76. Łódź, Wtorek, 18 marca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.). Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Granica polsko-niemiecka.

Depesza Pat zawiadamia nas o ustaleniu granic Polski od Niemiec, zarówno na zachodzie od Niemiec właściwych, jak i północnym wschodzie od Prus wschodnich, co do których nie zdecydowano jeszcze, czy mają w dalszym ciągu stanowić część Niemiec, choć terytorjalnie oddzielone, czy też tworzyć samodzielny organizm państwowy. W każdym razie nie wejdą one w skład Rzeczypospolitej Polskiej. O ile to się tyczy regencji Królewieckiej i Gumbińskiej, nie mamy najmniejszego powodu do rozpaczy, gdyż są to obszary zupełnie zniemczone. Rzecz ma się inaczej z regencją Olsztyńską, przeważnie polską, a właściwie ewangelicko-mazurską.

Tam zresztą o przynależności państwowej ma rozstrzygać plebiscyt ludności. Pomysł ten wydaje mi się chybionym ze względu na szczególne warunki, jakie się na Mazowszu pruskim wytworzyły. — Lecz o tem będzie jeszcze mowa później.

Wiadomości otrzymane dają nam zarys linji granicznej bardzo pobieżny, zaledwie szkic jej. Wyczytać z nich jednak można dążność do możliwego rozgraniczenia ludności polskiej od niemieckiej, o ile się ono wogóle da przeprowadzić w takiej mozaice etnograficznej, jaką, zwłaszcza w Prusiech zachodnich, wytworzyły rządy pruskie, a jednocześnie do zachowania dla Polski obszarów chociaż zniemczonych, dla gospodarki narodowej jednak niezbędnych. Mam na myśli specjalnie Gdańsk z okolicą, których przyznanie Polsce, raz już nam komunikowane, znajduje potwierdzenie w ostatnim ogólnym wiecu granic polsko-niemieckich.

Na podstawie ogólnikowych danych depeszy Pat, oraz postulatu wygłoszonego przez Curzona, ażeby nie obciążać zbytnio Polski balastem ludności niepolskiej, o ile to nie jest koniecznem dla ekonomicznych interesów Polski, można skonstruować przypuszczalną granicę polsko-niemiecką. Dla uniknięcia gmatwaniny rozpatrzymy kolejno pojedyńcze prowincje polskie byłego zaboru pruskiego w związku z ich granicami od Niemiec, względnie Prus wschodnich.

I. Prusy Zachodnie.

Co do ich granic tekst depeszy brzmi: Linja wychodzi od Bałtyku, na północny zachód od Gdańska, okrąża mały obszar Pomorza, zaludniony przez polaków, biegnie na wschód od Elbląga, pozostawiając niemcom część Prus zachodnich, w której przeważa żywioł niemiecki, okrąża Chojnice i Piłę.

Linja odznaczająca wschodnie granice Polski od Niemiec biegnie od półwyspu fryskiego, przydziela zalew Fryski biegnie na zachód od Elbląga i Ostrodu, pozostawiając je w Prusach wschodnich wchodzi w dawne Królestwo Polskie na południowy zachód od Lidbarka".

Z tego tekstu wynika: granica Polski nad Bałtykiem zaczynać się będzie na Pomorzu niemieckiem, gdzie w powiecie Lęborskim wieś Wieszchucin nad Piaśnicą i okolice są polskie. Dalszą granicą będą dotychczasowe granice powiatów puckiego, wejrowskiego i kartuskiego z prowincją pomorską. Na granicy powiatu kościewskiego w Prusach zachodnich, a pow. bytowskiego urow. pomorskiej, w tym ostatnim leżą wsie Suminy i Studzienica z okolicą czysto polskie, które powinny przypaść Polsce. Dalej na południu leżą powiaty człuchowski i chojnicki.

Pow. człuchowski należy do zupełnie zniemczonych kresów, które oczywiście wypadnie oddać niemcom, jednakowoż bez cząstki północno zachodniej, położonej na lewym brzegu górnej Brdy, a zawierającej parafje katolickie: Borzyszkowo całą, Konarzyny większą część, oraz wieś Brzezno szlacheckie. Ta cząstka powiatu człuchowskiego, która powinna pozostać przy Polsce, liczy w 25 gminach 11,300 mieszkańców, 9,600 polaków a 1,700 niemców. W powiecie chojnickim miasto Chojnice oraz cząstka powiatu na prawym brzegu Brdy jest niemiecko katolicka, zamieszkana przez tak zw. kosznajdów. Miasto Chojnice liczy 11,600 mieszkańców w tym 10,400 niemców, a wsie kosznajderskie 12,000 mieszkańców, w tym 11,100 niemców. Polska część powiatu liczy 40.100 mieszkańców, w tym 6,500 niemców.

Głównym ośrodkiem polskości w niej jest wielka wieś Czersk, uwieczniona przez Wincentego Pola, 7,100 mieszkańców, w tym 4,900 polaków. Tak więc w obrębie pow. człuchowskiego i chojnickiego bieg Brdy powinien stanowić granicę polsko-niemiecką.

Na południowy zachód od tych powiatów leżą kresowe nałecki (Deutscherkronne) i złotowski (Flatow) Z nich pierwszy jest zupełnie niemiecki, drugi zaś na 69.200 mieszkańców liczy tylko 18,200 pola ów.

Ludność polska graniczy tu z niemiecką po bardzo ryzykownej linji. Z tego powiatu dadzą się wykroić dwa obszary o większości polskiej: jeden łączny z pow. Tucholskim w Prusiech Zachodnich, drugi z powiatem Wyszyskim w Poznańskiem, liczące razem 16 900 mieszkańców, w tym 10.400 polaków.

Na wschód od Złotowskiego leży powiat Tucholski, cały Polski, i w jego obrębie już oba dwa brzegi Brdy są polskie. Na południe od tego powiatu zaczyna się już Poznańskie.

Na wschodzie Prus Zachodnich granica od Prus Wschodnich przedstawia się w sposób następujący: miasto i powiat Elbląg są zupełnie niemieckie i Prusom Wschodnim przyznane.

Powiat Malborski jest również niemiecki i o niego nie powinniśmy się upierać, o ile Państwo Polskie będzie miało zapewnione prawo wykonywania wszelkich robót na prawym brzegu dolnej Wisły (stanowiącym zachodnią granicę tego powiatu), potrzebnych do utrzymywania w stanie należytym żeglugi na Wiśle. Dalej na południe leży pow. Sztumski, liczący według urzędowych danych pruskich 43 proc. polaków, jako nadwiślany powinien należeć do Polski.

W pow. Kwidzyńskim, mianowicie w części jego, leżącym na prawym brzegu Wisły, odsetka polska jest znacznie mniejsza, lecz powiat ten jest również koniecznym do panowania nad Wisłą i do utrzymania łączności między polską ludnością pow. Sztumskiego a Grudziądzkiego. Inaczej rzecz się ma z pow. Suskim (Rosenberg). Powiat ten za czasów Rzeczypospolitej przed podziałem należał do Prus Wschodnich i jest zupełnie zniemczony. Wprawdzie powiat ten przecina najkrótsze połączenie Warszawy z Gdańskiem, kolej Mławsko-Nalborską, ze stacją węzłową niemiecką Libawą, lecz połączenie przez Działdów, Lidzbark, Jabłonowo, Grudziądz, Laskowice jest nie o wiele dalsze, a czyni zbyteczną aneksję zniemczonych obszarów. Tak więc wschodnią granicą Prus Zachodnich byłaby dolna Wisła, następnie dotychczasowa granica pow. Sztumskiego z Malborskim i Prusami Wschodniemi, granicą pow. Kwidzyńskiego i Grudziądzkiego z Suskim, oraz Suskiego z Libawskim. Dalej na południe polskie powiaty: Libawski i Brodnicki graniczą ze spornym obszarem Mazowsza Pruskiego.

Razem od Prus zachodnich odeszłoby: pow. wołecki 62,200 mieszkańców — 1000 polaków, większa część Człuchowskiego 65,900 m.—900 pol., większa część złotowskiego 52,300 m.—7,800 pol., cząstka chojnickiego 23,600 m.—2,100 pol., miasto Elbląg 58,600 m.—400 pol., pow. elbląski 38,600 m —100 pol., malborgski 63,000 — 1900 pol., pow. suszyński 54,600 m. — 4500 polaków, razem 408.300 mieszkańców, w tem 18,600 polaków.

Przy Polsce pozostałoby z Prus Zachodnich 1.294.700 mieszkańców, w tym 585.500 polaków, według danych urzędowych niemieckich. W rzeczywistości jednak ilość polaków jest tu znacznie większa, jak to wynika ze statystyki dzieci w wieku szkolnym. Głównemi ośrodkami niemczyzny są tu miasta Gdańsk, Grudziądz i Toruń oraz kolonje nad Wisłą.

(c. d. n.)

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 17 marca.

Litwa i Białoruś.

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Na wschód od Szczary ożywiona działalność naszych patroli wywiadowczych i utarczki z oddziałami bolszewickimi. Jeden z naszych podjazdów pod dowództwem porucznika Siemaszki niespodzianie napadł i rozproszył załogę bolszewicką w Zdzięciole.

Grupa gen. Listowskiego.

Nasze patrole wywiadowcze przekroczyły linję kolejową Baranowicze—Łuminiec, na południe od Baranowicz.

Ataki nieprzyjacielskie pod Pińskiem odparto.

Wołyń.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Na całym froncie utarczki naszych patroli z przednimi oddziałami ukraińskimi. Na wschód od Maniewicz rozpędzono uzbrojone bandy chłopskie.

Między Hołobami a Dorosinem kawalerja nasza odrzuciła nieprzyjacielskie placówki.

Galicja wschodnia:

Grupa generała Romera.

Nieprzyjaciel chcąc przerwać komunikację pomiędzy Bełzem a Rawą ruską zaatakował staje od strony Ostroburza i Korczmina. Atak odparto, biorąc do nie-

woli 30 ukraińców. Jedna z naszych kompanji wyparła ukraińów z Karczowa, który był chwilowo przez nich obsadzony. Batalion skombinowany pod dowództwem kapitana Trapszy zdobył Gudynim, 6 kilm. na północny wschód od Bełza. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty, wzięto do niewoli kilkunastu jeńców, zdobyto jeden kilometr.

Oddziały pod dowództwem pułkown. Palle wyparły i rozbiły w trzydniowych, z wielką brawurą przeprowadzonych walkach, większe siły ukraińskie pod Magierowem, Szczercem i Niemirowem, oraz wzięły do niewoli około 100 jeńców i zdobyły 1 kulomiot.

Grupa gen. Rozwadowskiego.

Pod Lwowem i Gródkiem Jagiellońskim poza drobnymi utarczkami koło Rzosny ruskie i pojedyńczemi strzałami artylerji panował spokój.

Atak nasz na południowy-wschód od Sądowej Wiszni rozwija się w dalszym ciągu. Wojska nasze pod dowództwem generała Aleksandrowicza zajęły Kąty, Dąbrowę, Dolne Mościska i wzgórza 304, biorąc do niewoli ukraińców i zdobywając kilka kulomiotów. Kontratak nieprzyjacielski z wielkiemi stratami dla wroga odparto.

Grupa pułk. Minkiewicza.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim nieprzyjaciel zaatakował Strzelczyska, Rustweczka na południe od Mościsk. Atak pomimo przeważających sił po stronie nieprzyjaciela odparto. Pod Przemyślem i na wschód od Sanu obustronna działalność artylerji i utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller pułkownik.

Komunikat polski (Poznańskie).

Poznań, 17 marca.

Komunikat głównego dowództwa z dnia 17 marca.

Grupa północna:

Na odcinku Inowrocławskim pojedyńcze strzały karabinowe. Na odcinku Łabiszyńskim w ciągu nocy padło kilkaset strzałów z kulomiotów i karabinów na Władysławowo i Dębionów. W stronie Antoniewa i Pszczołczyn padło kilka strzałów artyleryjskich oraz kilka min. Pod Mieczkowem ogień kolomiotów na nasze posterunki.

Wzdłuż Noteci strzelanina. Na odcinku Budzyńskim ogień kulomiotów i miotaczy min na Trzy Domy. Na odcinku Lubasz pod Wrzeszczynem i Węglowem odparto silniejsze patrole niemieckie.

Grupa zachodnia:

Wczoraj wieczorem i dziś w nocy ogień kulomiotów na Tuczempy i na Nowy Dwór. Pod Nowym Grójcem odparto silne patrole niemieckie poparte ogniem kulomiotów i granatami ręcznymi atakujące nasze posterunki. Zresztą spokój. Na odcinku Leszno nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze posterunki w Miechcinie.

Grupa południowa:

Na odcinku Krotoszyn niemcy strzelali z karabinów oraz rzucali granatami ręcznymi w okolicy Chachalni. Lotnik niemiecki krążył wczoraj popołudniu nad frontem Paszków, Perzyce, Chachalnia. Na odcinku Kępińskim w okolicy Kierżna nieprzyjaciel zaatakował wczoraj na szerokości 2 kilometr. w sile mniejwięcej 100 ludzi. Atak odparto. Nieprzyjaciel poniósł straty. Nasze straty 1 lekko ranny. W okolicy Rzepni ogień artylerji niemieckiej.

Szef sztabu.

Sprawa granicy polsko-niemieckiej.

Memorjał komisji polskiej.

(P. A. T.)

Paryż, 17 marca.

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Z Lyonu wysłano do dziennika „New York Herald" depeszę iskrową tej treści. Komisja polska zakończyła swoje badania terytorjalne a sprawozdaniem jej kongres zajmie się jutro. Komisja przedkłada cały szereg wywodów, mających zasadnicze znaczenie dla ustalenia stosunków granicznych między Polską a Niemcami. W pierwszym rzędzie odnoszą się one do ustanowienia korytarza terytorjalnego szerokości kilkunastu mil od dawnej granicy polskiej z portem Gdańskim na zasadzie przyznanego Polsce przez ententy dostępu do morza. Pas ten jest zamieszkały przez ludność czysto polską. Gdańsk zaś, który jest niemieckim należał przez długie wieki do Polski i dopiero w 18 stoleciu przyznany został niemcom, których okupacja przyprawiła go o zupełny upadek ekonomiczny. Chociaż więc Gdańsk obecnie jest przeważnie niemiecki, to jednak Polska powinna go posiadać, nie tylko dla umożliwienia jej korzystania z korytarza, lecz dlatego, że miasto to poprzednio było polskie, powinno zatem być zwrócone temu do którego należało przez 3 stulecia. Za odcięcie Prus wschodnich od reszty Niemiec przez utworzenie korytarza nad Wisłą, Polska gotowa jest do rekompensaty w postaci swobodnego ruchu tranzytowego przez ten korytarz, dla Prus wschodnich. Co się tyczy plebiscytu nad jeziorami Mazurskimi, gdzie żyje przeszło 1/2 miljona polaków-protestantów, którzy otwarcie oświadczyli się za przyłączeniem do katolickiej Polski, to mamy pewne wątpliwości czy spełnią się życzenia Polski, chociaż z drugiej strony zupełne izolowanie Prus wschodnich także stanowi zagadnienie delikatne i niebezpieczne.

Co przyznano Polsce?

(Kor. „Polonja").

Kraków, 17 marca.

Wiadomość o decyzji komisji kongresowej w Paryżu w sprawie ustalenia granic zachodnich Polski nadeszła do Krakowa późnym wieczorem i wywołała w kołach politycznych zrozumiałe poruszenie.

Stwierdzono, że rozgraniczenie, przyjęte w Paryżu, zgadza się zasadniczo z propozycjami ze strony polskiej, złożonemi przez Dmowskiego na konferencji pokojowej. Rozgraniczenie paryskie oddaje Polsce Gdańsk, część Prus zachodnich i część Prus wschodnich i Księstwo Poznańskie bez kilku szczególnie zniemczonych powiatów.

Dzienniki podnoszą, że szczególnie ważną jest decyzja paryska co do rozgraniczenia na Górnym Śląsku. Polska, otrzymując obwód regencji opolskiej, otrzymuje tem samem bogate w kopalnie i przemysł okręgi: Raciborz, Bytom, Gliwice, Katowice, Mysłowice.

Komentarz niemiecki do sprawy oddania Polsce Gdańska.

(P. A. T.)

Berlin, 17 marca.

„Local Anzeiger" podaje za Reuterem wiadomość o przyznaniu Gdańska Polsce i zaopatruje ją w następujący komentarz:

Mamy wszelkie powody do przypuszczenia, że przy wydaniu Gdańska i tego wszystkiego co do niego przynależy powstaną jeszcze poważne trudności. Ludność niemiecka Gdańska i okolicy nie jest bowiem martwym przedmiotem, któryby można wydać jak sztukę sukna lub innego towaru, który Polska kazała sobie przez paryskich opiekunów przyobiecać. Gdyby istotnie miano uczynić próbę zajęcia Gdańska, to polacy nie mieliby powodu do sukcesów. Zrabowane to dobro płonęłoby w ich ręku niku niby ogień i to tak długo dopókiby go niewypuścili.

W obronie Spiżu i Orawy.

(P. A. T.)

Kraków, 17 marca.

Wczoraj odbyły się w radzie miejskiej narady delegatów poszczególnych kół dla obrony Spiżu i Orawy. Reprezentowane były koła nowosądeckie, nowotarskie, krościenskie, zakopiańskie i żywieckie. Kazimierz Tetmajer skreślił historję tych ziem i dał wyraz usiłowaniom i dążeniom dla odzyskania tych ziem dla Polski. Po godz. 12 udał się pochód na Wawel. Na czele pochodu szli górale i góralki w strojach etnograficznych, nosząc wieńce z limby tatrzańskiej ze sztandarami biało-czerwonymi i napisami: „Królowi Jagielle Orawa, Spiż i Podhale". U wejścia na Wawel przemówił dr. Radzikowski, podkreślając, że Polska nie da sobie niczego zabrać z tych ziem kresowych. Po przemówieniu złożono wieńce na sarkofagu króla Jagielly.

Granice Polski.

(P. A, T.)

Paryż, 15 marca.

(Depesza Havasa nadana 15 b. m. o godz. 5 min. 15 po poł. spóźniona w drodze przez Szwajcarję, Bawarję i Poznań).

„Temps" potwierdza, że komisja do wyznaczenia wschodnich granic niemieckich powzięła zgodnie uchwałę o przebiegu granicy Polski. „Temps" dodaje, że zachodzi jeszcze pewna wątpliwość w sprawie granicy na Śląsku, mianowicie nie jest jeszcze zadecydowane czy powiaty Syców (Grossvartenberg) i Namysłów (Namslau) przypadnie Polsce. Górny Śląsk bez wątpienia będzie należał do Polski wraz z koleją, łączącą Raciborz z Boguminem.

W sprawie przerwy rokowań w Poznaniu „Temps" zaznacza, że termin postawiony pełnomocnikom nieprzyjacielskim upływa jutro (t. j. upłynął wczoraj, w niedzielę. Przyp. P. A. T.), iż nie jest prawdopodobnem, by mógł być utrzymany.

Nowy wybieg.

(Kor. „Polonja").

Cieszyn, 17 marca.

Do misji aljanckiej w Cieszynie przybyła dnia 14 b. m. delegacja Niemców śląsko-morawskich, złożona z 20 osób.

Delegacja przedłożyła misji aljanckiej memorjał domagający się, aby obszar terytorjalny śląski, złożony z powiatów Cieszyna, Morawska, Ostrowa, Karwina, uznani za obszar neutralny pod ochroną Ligi Narodów.

„Dziennik Cieszyński" podnosi, że pod pozorem neutralności Niemcy śląscy wytworzyć chcą kwestję niemiecką na polskim, względnie czesko-polskim Śląsku.

Francuz o Polsce.

Nieudolność polityków paryskich. — Polska nie zmartwychwstaje, a rodzi się.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Warszawa, 18 marca.

„Kurjer Polski" z wtorku 18 marca podaje wywiad z p. Charle'm Rivet'em, długoletnim korespondentem paryskiego „Tempsa". Po wyjeździe z Rosji p. Rivet bawił przez czas dłuższy w Jugosławji i Czechach, od kilku dni zaś bawi w Warszawie.

Jeśli państwa koalicyjne wogóle, a Francja w szczególności — mówił p. Rivet — dopiero niedawno zajęła się sprawą Polski, bo zostało to spowodowane głównie prawie zupełną, niestety, nieświadomością narodu francuskiego i co gorsza nawet jego sfer rządzących, tego, czem właściwie jest Polska dzisiejsza, jakie w niej panują nastroje, jakie są jej życzenia i aspiracje. Do ostatniej prawie chwili utrzymywał się u nas tylko ten tradycjonalny sentyment z odcieniem romantycznem, który uczuwaliśmy jeszcze dla Polski Poniatowskiego i Kościuszki, Polski potężnej i rycerskiej, o której nam śpiewali Beranger i Delavyne. Udając się do Polski myślałem, że ujrzę ją zmartwychwstałą, jak ją sobie wyobrażałem dotychczas, lecz omyliłem się. Ujrzałem, że Polska nie zmartwychwstaje, że rodzi się nowa Polska. Rozumie się, że ani na chwilę nie kwestjonowano u nas zupełnie usprawiedliwionych żądań Polski, ale czyniono to, wychodząc z założenia, iż wymaga tego uczucie sprawiedliwości, że należy poprawić krzywdy, które w swoim czasie Polsce uczyniono. Wreszcie, aby urzeczywistnić wzniosłe idee prezydenta Wilsona. Powodowani wspomnianymi okolicznościami postanowiliśmy zrobić Polsce prezent — darować jej Gdańsk, Wilno, Lwów,

Dotknąwszy następnie spraw ekonomicznych i finansowych p. Rivet powiedział dalej, że głównem zadaniem Polski powinno być teraz przekonać państwa koalicyjne, że koncepcja wielkiej Polski nie jest owocem megalomanji polskiej, lecz jaknajbardziej życiowym interesem ententy. W tym celu trzeba uczynić zasadniczy przewrót w pojęciach tych, co o przyszłych losach Polski stanowią. Jednego niestety — kończy p. Rivet — brak Polsce: ludzi, którzyby tym zadaniom sprostali. Nie chcę przez to powiedzieć, że ich w Polsce niema wcale, lecz przez iście słowiańskie niedowierzanie wzajemne, niezgodę wewnętrzną, ambicje, swary partyjne, nieudało się dotychczas ugrupować około tak wybitnych postaci, jak Piłsudski i Paderewski, ludzi fachowo wykształconych, zdolnych polityków, ekonomistów, a szczególnie dyplomatów, którzy mimo wszystkich sympatji, jakie mamy dla Polski, nie zdołali wykazać sferom miarodajnym koalicji, że stworzenie wielkiej Polski leży w jej własnym interesie, że jest koniecznością nie dziejową, lecz ekonomiczną i polityczną, nie zdołali, jednem słowem, stworzyć w Paryżu tego nastroju, który w czasie wojny bałkańskiej stworzył Venizelos, dzięki któremu, bez namysłu oddano Grecji Salonikę.

Tak brzmi opinja p. Rivet'a.

Delegat Gałecki w Krakowie.

(P. A. T.)

Kraków, 17 marca.

Generalny delegat na Galicję Gałecki przyjechał wczoraj do Krakowa. Na dworcu powitali go członkowie komisji rządzącej. Delegat rozpoczął dziś urzędowanie.

Sprawa odbudowy Galicji.

(P. A. T.).

Paryż, 17 marca.

Wczoraj odbyły się tu obrady korporacji w sprawie odbudowy Galicji. Omawiano postulaty, które mają być przedstawione ministerstwu robót publicznych. Uchwalono wypracować specjalne referaty, a po ich przedyskutowaniu dnia 16 go marca powziąć wnioski, z którymi delegacja uda się do Warszawy.

Podróż członków misji.

(P. A. T.).

Kraków, 17 marca.

Członkowie misji koalicyjnej Rawlings i Pieton przybyli wczoraj do Krakowa a wieczorem odjechali do Warszawy.

„Journal de Debats" o sjonistach polskich.

(P. A. T.)

Paryż, 17 marca.

Iskr. stacji poznańskiej. „Journal de Debats" zajmuje się znaną deklaracją sjonistów polskich i ich przywódcy Prilnckiego. Pismo przychodzi do wniosku, że żądania żydów są niemożliwe do przyjęcia. Stosunki między żydami a chrześcijanami w Polsce nie są takie jakie być powinny. Należy dążyć do zmiany ich na lepsze. W tym celu powinni żydzi wyrzec się programu sjonistycznego

Koniec hegemonji Prus.

(Koresp. „Polonja").

Wiedeń, 17 marca.

Radiotelegram z Nowego Yorku donosi: Komisja dla ustalenia granic w Paryżu postanowiła utworzyć z niemieckiej części Prus wschodnich odrębną republike, niemającą połączenia z Niemcami ani z Prusami centralnemi.

Zamiarem ententy jest usunięcie hegemonji Prus w Niemczech i dlatego tworzy ona odrębną republikę wschodnio-pruską, odrębną republikę nadreńską oraz nie godzi się na włączenie Austrji, niemieckiej do Niemiec.

Nadzieja v. Kühlmana.

(P. A. T.)

Paryż, 17 marca.

Depesza Havasa. „Echo de Paris" Ogłasza wyciągi listu Kühlmana byłego niemieckiego ministra spraw zagranicznych. W liście tym wychodzą na jaw nadzieje żywione przez osobistości kierujące, które w Niemczech zawsze jeszcze są u władzy. Kühlman nastrząsa się „z dobrych sąsiadów" francuzów, zajętych wyłącznie tymczasowo odbiorem Alzacji i Lotaryngji, a zaniedbujących postępy bolszewizmu i opuszczających polaków, którym przed miesiącem było tak łatwo przyjść z pomocą, zapominających o okrętach i kolejach niemieckich, nad którymi Foch chciał rozciągnąć ścisłą kontrolę.

Kühlman wypowiada przekonanie, że cesarstwo niemieckie szybko się odrodzi a bolszewizm będzie wzrastał. Barjery polska i rumuńska runą. Kühlman dodaje nawet: „Przed 1925 rokiem będziemy w Paryżu w warunkach korzystniejszych".

Sytuacja w Berlinie.

(P. A. T.)

Berlin, 17 marca.

Wojska rządowe szukają niezmordowanie gniazd bolszewickich. Występują one wobec spartakusowców bardzo stanowczo i rozstrzeliwują na miejscu każdego napotkanego z bronią w ręku. Dzielnica Lichtenberg została oczyszczona z bolszewików zupełnie. Wedle ostatnich wiadomości składy republikańskiej straży żołnierskiej zajęte zostały przez wojska rządowe. Każdego napotkanego w tych składach rozstrzeliwuje się na miejscu. Okolice Lichtenbergu opuszczały zupełnie i czynią wrażenie wymarłego miasta. Całe ulice i mnóstwo domów zniszczonych i zawalonych gruzami. W ciągu nocy spartakusowcy wycofali się z okolic Lichtenbergu w kierunku dworca Frankfurtskiego.

(Koresp. „Polonja").

Berlin, 17 marca.

Spokój w mieście przywrócono. — Wojska rządowe wróciły do koszar. Tylko dworce kolejowe obstawione są silnymi oddziałami wojska.

Przy oczyszczaniu gniazd Spartakusowców znaleziono wiele ukrytej amunicji.

Austrja zaciąga pożyczkę w Niemczech.

(Koresp. „Polonja").

Wiedeń, 17 marca.

Rokowania Austrji niemieckiej o uzyskanie pożyczki w Berlinie odniosły sukces. Rząd niemiecki zobowiązał się wypłacić Austrji tytułem pożyczki 200 miljonów mk.

Głód w Wiedniu.

(P. A. T.).

Wiedeń. 10 marca.

Tygodnie bezmięsne będą tu nadal utrzymane. Poza małą ilością jarzyny, nie otrzymuje ludność tutejsza żadnych środków żywności.

Niemiecka delegacja pokojowa.

(P. A. T.)

Berlin. 17 marca.

„Deutsche Algemeine Zeitung" podaje nazwiska nowo mianowanych przedstawicieli na konferencję pokojową. Jako primus inter Pares hr. Brockdorff Rantzau, następnie minister dr. Dawid (socjalista), minister poczt Giesbers (centrum), Schetting (pacyfista), Marburg (kapitalista hamburski) i dr. Müller bawarski ambasador w Bernie.

Niemcy mają podpisać traktat bez dyskusji.

(P. A. T.)

Wiedeń, 17 marca.

Drogą na Szwajcarję donoszą z Paryża: Prezydent Wilson bezzwłocznie po przybyciu do Paryża, zainteresował się tokiem prac kongresowych, zwłaszcza zaś sprawami, załatwionemi pod jego nieobecność.

„Neues Wiener Tageblatt" podaje, że prawdopodobnie między 16 a 30 marca ententa wezwie Niemcy do wysłania do Paryża delegacji pokojowej.

Niemcy wystąpiły początkowo z propozycją, aby delegacja pokojowa niemiecka składała się z 200 osób, która to cyfra obejmowałaby fachowców ze wszystkich dziedzin.

Ententa odpowiedziała, że wysłanie tak licznej delegacji niemieckiej jest bezcelowe, gdyż w Paryżu względnie w Wersalu, będzie szło nie o dyskutowanie o warunkach pokoju, lecz tylko o ustalenie sposobu przeprowadzenia wygotowanych już i nie mogących uledz zmianie warunków pokojowych.

Podział okrętów niemieckich.

(P. A. T.)

Londyn, 17 marca.

Tel. Havasa. Tonaż okrętów niemieckich, które mają być oddane ntencie, obliczają na 3 i pół miljona ton. Francja otrzyma od 75 do 100 tysięcy ton samych wielkich parowców transatlantyckich. — Udział Włoch, które posiadają już tonaż austrjacki będzie mniejszy, niż innych narodów. Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja dostaną to, co pozostanie jeszcze tonażu.

Walki niemców z bolszewikami.

(P. A. T.)

Berlin, 17 marca.

Komunikat niemiecki donosi .... krapin bolszewikom Szafli i Szagur..

Stanowisko Rosji.

(P. A. T.)

Paryż, 17 marca.

„Echo de Paris" donosi, iż Cziczerin jest gotów wobec mocarstw sprzymierzonych do różnych ustępstw gospodarczych, które dopiero po pokoju, będą miały wartość pozytywną, natomiast odrzuca on stanowczo myśl jakiejkolwiek koncesji politycznej, jak stworzenie republiki demokratycznej, otwarcia parlamentu i t. d. i żąda stanowczo stałej dyktatury proletarjatu.

Finansowe zarządzenia w Czechach.

(Koresp. „Polonja").

Praga, 17 marca.

Rząd czeski zarządził, że wszystkie rachunki firm czeskich przedkładane zagranicą nosić muszą dopisek „płatne i zaskarżalne w Pradze". — W ten sposób wierzytelności czeska w Wiedniu i w innych krajach otrzyma obciążenie disagia na korzyść korony czeskiej.

Jak wiadomo, disagio to w stosunku do korony austrackiej wynosi 25 proc.

Przesilenie w Czechach.

(Koresp. „Polonja").

Praga, 16 marca.

Konferencja przewodniczących klubów czeskiego zgromadzenia narodowego rozeszła się bez rezultatów. Stronnictwa socjalistyczne (socjaliści narodowi i niezawiśli) postawili na ostrzu miecza sprawę zupełnego wywłaszczenia wielkiej własności i wielkiego przemysłu, na co stronnictwa mieszczańskie nie chcą zgodzić się. Konwent senjorów utworzył komisję „pieciu", która w sprawie wywłaszczenia wielkich własności wygotować ma odpowiednie wnioski.

Rokowania rumuńsko-ukraińskie.

(Koresp. „Polonja").

Wiedeń, 17 marca.

Radiotelegram z frontu ukraińskiego donosi:

Sekretarz stanu republiki zachodnio-ukraińskiej, Lipszycki, udał się do Czerniowiec, gdzie odbył rokowania w sprawie gromadzenia przez Rumunję oddziałów wojskowych na granicy wschodnio-galicyjskiej.

Rokowania wydały podobno pomyślny rezultat. Szczegółów radiotelegram ukraiński nie podaje.

Stanowisko stolicy apostolskiej w kwestji żydowskiej.

(P. A. T.)

Rzym, 17 marca.

Iskr. stacji Poznańskiej. Stolica apostolska daje do zrozumienia, że nie godzi się na projekt sjonistyczny dla Palestyny. Zarazem jednak stwierdza, że niema nic przeciw równouprawnieniu żydów w Palestynie z innymi obywatelami tamtejszymi.

Echa zajść w Kaliszu.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.")

Kalisz, 17 marca.

Podczas jarmarku w Cekowie dnia dzisiejszego o godz. 11 rano banda, składająca się z kilkudziesięciu ludzi, uzbrojonych w kije, napadła na miejscowe stragany, rabując i niszcząc towary. Jednego żyda raniono poważnie, paru — lekko. — Bandę rozpędziła policja i mały oddział wojska.

Podobne zajście miało miejsce w osadzie Koźminek. Dzięki szybkiej interwencji straży bezpieczeństwa, ofiar na szczęście nie było.

—o—

(Tel. wł. „Głosu Polsk.")

Kalisz, 17 marca.

W związku z wypadkami dni ubiegłych bawił w naszem mieście wczoraj od godz. 4 i pół rano do godz. 2 i pół po południu minister spraw wewnętrznych, p. Wojciechowski. Przesłuchał on cały szereg osób prywatnych, milicję, żandarmerję, przedstawicieli stronnictw i przedstawicieli gminy żydowskiej.

Komisarz rządowy p. Zych ustąpił z zajmowanego dotychczas stanowiska.

W sobotę władze miejscowe zaaresztowały 12 osób, podejrzanych o czynny udział w zajściach.

Komunikat min. spraw wewn.

(P. A. T.).

Warszawa, 17 marca.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: Dnia 12 i 13 b. m. był Kalisz widownią zaburzeń, które w oświetleniu prasy miały inny przebieg i charakter, niż w oświetleniu sprawozdań urzędowych.

Chcąc wyjaśnić sprawę na miejscu 15 b. m. udał się do Kalisza p. minister spraw wewnętrznych oraz szef sekcji bezpieczeństwa publicznego.

Dochodzenia na miejscu okazały co następuje: Manifestacja urządzona dn. 12 b. m. przez nieliczną grupę komunistów i stronników socjalistycznych partji żydowskich pod wpływem elementów o przeszłości kryminalnej przerodziła się dnia następnego w ekscesy wymierzone przeciwko żydom i urzędnikom byłych władz okupacyjnych.

Ofiarami ekscesów są zarówno chrześcijanie jak i żydzi. Zarządzone śledztwo pierwiastkowe ujawniło 12 uczestników o przeszłości kryminalnej, którzy agitowali i brali udział w ekscesach. W nocy z 15 na 16 b. m. zostali oni aresztowani. Obecnie prokuratorja przeprowadza ściśle dochodzenie. Pomimo szerzonych pogłosek o zamierzonym powtórzeniu się ekscesów dnia 16 panował w Kaliszu zupełny spokój.

Kronika sejmowa.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego)

——

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu przewiduje:

1) Wniosek nagły posła ks. Pośpiecha i towarzyszy w sprawie brutalnego postępowania rządu i wojska niemieckiego wobec ludności polskiej na Śląsku.

2) Wniosek nagły posła d ra Falkowskiego i tow. w sprawie obrony Zagłębia Dąbrowskiego od ataków wojska niemieckiego.

3) Wniosek nagły posłów ze Związku narodowo-ludowego w sprawie utworzenia komisji sejmowej dla sprawy żydowskiej.

4) Wniosek nagły posła Madeja i tow. w sprawie zaopatrywania inwalidów, którzy powrócili z wojny.

5) Dyskusja nad odpowiedzią pana ministra spraw wewnętrznych na interpelacje posła Daszyńskiego i tow. w sprawie krwawych zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniu 12 b. m.

6) Wniosek nagły posła ks. Lutosławskiego i tow. w sprawie zwalczania agitacji bolszewickiej i unieszkodliwienia skutków bolszewizmu w Polsce.

——o——

Warszawa.

(Tel. od własnego korespondenta.)

—x—

Otwarcie Warszawskiej Rady Miejskiej.

W czwartek o 12 w południe odbędzie się inauguracyjne zebranie nowowybranej rady miejskiej.

Z tej okazji o godz. 10 i pół rano odprawione będzie w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. arcybiskupa Kakowskiego.

Przyjazd misji amerykańskiej.

Za kilka dni ma przyjechać do Warszawy misja amerykańska, złożona z 10 osób, której zadaniem będzie badanie stanu ekonomicznego żydów w Polsce i rozpoczęcie akcji odbudowy w tym kierunku. Bawiąca już w Warszawie komisja żywnościowa amerykańsko-żydowska zamierza siedzieć u nas w kraju pół roku. Z tego 2 miesiące w Warszawie, a potem objeżdżać będzie miasta prowincjonalne.

Prośba departamentu artylerji.

Departament artylerji ministerstwa spraw wojskowych prosi usilnie posiadaczy wszelkich materjałów naukowych jako to rysunków, tablic, książek, broszur itd. dotyczących broni ręcznej i białej, dział i pocisków wszelkiego rodzaju, ich konstrukcji, sposobu działania, obsługi wyrobu itp. o łaskawe ich zaofiarowanie lub chwilowe wypożyczenie dla celów naukowych. Zgłoszenia nadsyłać należy do departamentu artyleryjskiego, sekcja broni, Zamek, Warszawa.

Dymisja ministra skarbu.

Krążą pogłoski, że minister skarbu p. Englich podał się do dymisji. Miejsce jego zająć ma poseł Głąbiński.

Reorganizacje milicji miejskich.

„Monitor Polski" podaje rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na którego mocy milicje miejskie w niżej wymienionych miastach zostają przekształcone na policje komunalne: w Będzinie, Częstochowie, Dąbrowie, Kaliszu, Kielcach, Łodzi, Lublinie, Łomży, Radomsku, Pabjanicach, Płocku, Piotrkowie, Radomiu, Siedlcach, Sosnowcu, Suwałkach, Tomaszowie, Mazowiecku, Włocławku, Zamościu i Zawierciu. Przekształcenie ma być ukończone do 1 kwietnia r. b.

Mąka dla okręg. przemysłowych.

Ministerstwo aprowizacji podaje do wiadomości, że dla miast i ośrodków przemysłowych uznało za możliwe, począwszy od najbliższego okresu zastosować wydawanie mąki na okres 14-dniowy według następujących norm: 1107 gramów mąki żytniej. 123 gr. mąki kartoflanej i płatków kartoflanych, 1640 gramów mąki pszennej amerykańskiej.

Zjazd kółek rolniczych.

Dziś po nabożeństwie w kościele św. Krzyża w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa rozpoczęły się obrady zjazdu kółek rolniczych. Zagaił i przewodniczył prezes związku kółek roln. p. Choromański. Minister rolnictwa p. Janicki w przemówieniu swojem podkreślił potrzebę współpracy rządu z pracą w kółkach rolniczych.

Z kolei przemawiali przedstawiciele klubów sejmowych Pol. Stron. Ludowego, Pol. Zjedn. Lud., Piastowców i bezpartyjnych. Wreszcie p. Witkoński, kierownik związku kółek rolnicz. złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności związku.

Nowe żądania drukarzy.

W sali Tow. Hygienicznego odbyło się ogólne zebranie członków Polsk. Zaw. Zw. Drukarzy. Przedmiotem obrad była sprawa cennikowa. Przewodniczył zebraniu prezes Związku Adam Witkowski. Po długiej dyskusji uchwalono:

1) Znieść pracę na sztukę,

2) Znieść, począwszy od dnia dzisiejszego t. zw. roboty pofajerantowe (po stałych godzinach zajęć),

3) Żądać podwyższenia płacy minimum o 50 proc.

Komisję cennikową wybrały z pośród siebie zarządy: „Zjednoczenia" i Polsk. Zw. Zawod. Drukarzy.

Wobec tego, że warunki te uniemożliwiają absolutnie wychodzenie pism, wydawcy dzienników stołecznych są zdecydowani, jak się dowiadujemy, nie będą szli bez względu na skutki, iść to za sobą pociągnie.

Dziś, d. 18 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe za	96,90
500	" " " "	484,51
1.000	" " " "	969.03
5.000	" " " "	4845,14
10.000	" " " "	9690,28

ŁODZ.

Hołd dla Naczelnika Państwa.

W środę 19 b. m., o godz. 7 wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się uroczysta akademja z powodu imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem tow. robotniczego kulturalno-oświatowego „Naprzód".

Z inicjatywy grona obywateli m. Łodzi odbędzie się w środę, dn. 19 b. m., o godz. 9 wieczorem w lokalu Ligi kobiet (ul. Przejazd nr. 1) uroczysty obchód ku uczczeniu imienin Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, osoby, pragnące wziąć udział w obchodzie, zechcą się zgłaszać po karty wstępu do biura Ligi kobiet między godz. 4—6 po poł.

Uruchomienie fabryk.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi już uruchomiono do dnia dzisiejszego 50 asortymentów przędzalniczych. Surowce wydał przędzalniom przeważnie wydział surowców. Prawie we wszystkich średnich fabrykach przystąpiono do montowania maszyn.

W większych fabryk uruchomiono przędzalnię firmy Brodacz i Ernst w Zgierzu, oraz zakłady fabryczne firmy M. L. Brodacz (b. firma Bredsznajder i Brodacz), wkładają się z tkalni, apretury i farbiarni.

O węgiel dla Łodzi.

Jak się dowiadujemy od delegacji, która w imieniu Łodzi bawiła w minist. handlu i przemysłu, państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby wpłacił na rachunek zamówionego dla Łodzi węgla 150.000 mk., t. j. na transport 150 wagonów. Z kopalni otrzymano telegraficzne zapewnienie rychłej dostawy powyższego transportu.

Kwestja węgla dla Łodzi jest wogóle ciężka, albowiem przy częściowem choćby uruchomieniu łódzkiego przemysłu, Łódź wkrótce potrzebować będzie importu codziennego około 150 węglarek, fabryki potrzebowałyby dziennie dostawy: Geyer 5 wagonów, Szajbler 12, Poznański 9, przy uruchomieniu połowy zakładów.

Pobór rekruta.

Wczoraj wczesnym rankiem rozpoczął się w Łodzi pobór rekruta. W biurze zaciągu przy ulicy Sienkiewicza nr. 3 stawiło się tłumnie kilkaset nowocieżnych, z pomiędzy których dwieście stawało natychmiast do oględzin lekarskich, reszta zaś — rozsegregowana na grupy wedle alfabetu, otrzymała kolejne numery z oznaczeniem dnia stawiennictwa do oględzin.

Podań o zwolnienie i reklamacji wpłynęła znaczna ilość.

O rejestrację popisowych.

Właściciele i zarządzający domów otrzymali polecenie od odnośnych władz przedstawienia spisów mężczyzn w wieku poborowym, urodzonych w latach od 1896 do 1901.

Zniesienie sekwestru.

Dowiadujemy się, że w tych dniach ogłoszony zostanie dekret o zniesieniu sekwestru na łój, kalafonję i ług.

Reklamowanie skonfiskowanych surowców.

Wydział surowców wojennych w Łodzi zawiadamia właścicieli towarów skonfiskowanych przez wydział surowców wojennych władz niemieckich, że zgłoszenia po odbiór zwolnionych od konfiskaty przed dniem 1 listopada 1918 roku, a przejętych przez obecny łódzki wydział surowców wojennych będą przyjmowane do 1-go kwietnia 1919 r. Po upływie tego terminu reklamacje nie będą uwzględnione.

Komisja związków zawodowych.

Komitet wykonawczy centralnych Związków zawodowych w Warszawie nadesłał do tutejszej Rady Związków i stowarzyszeń zawiadomienie, iż w dniu 23 b. m. zwołuje do Warszawy konferencję przedziazdową Związków zawodowych w Królestwie w celu rozpatrzenia projektu nowej ustawy normalnej, ponieważ stare ustawy nie odpowiadają wymaganiom życia i wielkim zadaniom przyszłości, a pozatem w celu zcentralizowania i ujednostajnienia całej akcji związkowej w duchu bezpartyjności i klasowości.

Normę przedstawicieli określono w ten sposób, że każdy Związek liczący 500 członków wyśle jednego delegata, od 500 do 1000 dwóch i t. d.

Z Towarzystwa Lekarskiego.

W środę, dn. 19 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie tow. lekarskiego. Porządek dzienny przewiduje: 1) wybory wydziału sądowo-lekarskie u nas, 2) T. Chałubiński, S. Baranowski i szkoła warszawska.

Działalność wydziału budownictwa.

W lutym wydział budownictwa zatwierdził 5 planów budowlanych i uwzględnił 25 podań o rozbiórkę domów drewnianych, oraz dokonał odbioru i przekazał wydziałowi zdrowotności publicznej 12 filtrów biologicznych.

W tym samym miesiącu wydział okopał rowami ulice: Źródlaną, al. Unji, Konstytucyjną, Mostową, Tkacką i Południowa, również i cmentarz na Mani okopuje się rowami granicznemi.

Ukończono murowanie żłobu koryta rzeki Łódki na pierwszej połowie roboty pod nową ulicą nad Łódką i rozpoczęto betonowanie.

Na wojsko polskie.

Na zebraniu gminnem w Konstantynowie włościanie z gminy Rszew uchwalili opodatkować się na wojsko polskie poniżej norm następującej: gospodarze rolni po 2 marki z morgi gruntu, zaś od robotników po 1 marce. W gminie Czarnocin na zebraniu gminnem uchwalono opodatkować się na umundurowanie wojska polskiego w wysokości 2 mk. 50 fen. od morgi gruntu.

Bezpłatne kursy współdzielczości.

Biuro Związku kooperatyw spożywczych w Łodzi organizuje bezpłatne kursy współdzielczości dla członków zarządu i komisji rewizyjnych, oraz kierowników kooperatyw spożywczych. Kursy trwać będą od 3 do 13 kwietnia, wykłady będą sześciogodzinne, od 3 godz. po południu do godz. 8 wiecz. codziennie. Wykładać będą kierownik szkoły współdzielczej w Ołtarzewie, p. Franciszek Dąbrowski i lustrator Związku w Łodzi, p. Stanisław Przegaliński. Pierwszy teorję i praktykę współdzielczości, drugi rachunkowość połączoną z zajęciami praktycznemi. Kandydaci winni zapisywać się w biurze Związku.

W sprawie zatargu na kolejkach podj.

W dniu wczorajszym toczyły się pertraktacje z delegacją pracowników łódzkich podmiejskich kolejek podjazdowych a dyrekcją. Po południu w tej sprawie przybyli do Łodzi specjalni delegaci ministerjum komunikacji i inspektor ochrony pracy, inż. Podleski i szef biura kolejek podjazdowych min. p. Girtler. Zatarg ma się dziś ostatecznie rozstrzygnąć.

Żądania roznosicieli gazet.

Roznosiciele gazet, a zarazem inkasenci, postawili redakcjom za pośrednictwem swego związku, warunki poprawy ich bytu. Żądają oni:

1) 40 fen. za roznoszenie numeru tygodniowo.

2) 5 proc. od inkasa tak tygodniowego jak i miesięcznego;

3) 5 proc. od kaucji;

4) trzymiesięczne wymówienie pracy;

5) pomoc lekarska i apteczna dla całej rodziny;

6) przyjmowanie i wydalanie pracowników tylko za zgodą związku.

Jeżeli warunki te nie będą przyjęte do 24 b. m. roznosiciele grożą rozpoczęciem bezrobocia.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, dn. 18 b. m. odbędzie się 6-te z rzędu przedstawienie „Orlątka" z p. W. Biogańskim w roli tytułowej Ceny miejsc zwyczajne.

Pieśń, humor i taniec.

Wieczór ten, poświęcony lekkiej muzie, wzbudził w Łodzi zainteresowanie już chociażby ze względu na nazwiska artystów, śród których nie brak ulubieńców Łodzi.

Urstein, Lin, Małkowski, Rinasówna, Bukojemska, Nałęczówna, Willówna i inni zaprodukują się w nadchodzący czwartek na estradzie Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej w swych „szlagierach" ostatniej doby.

„Dziennik mówiony".

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Grand Hotelu (wejście od ulicy Krótkiej) "Dziennik mówiony" na rzecz studentów-żołnierzy, walczących na froncie. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia u Gostomskiego od g. 11 — 1 i od 4—7 oraz przy wejściu na salę.

—o—

Z sądów.

Opinja radziecka.

Przed sądem okręgowym stanęli w tych dniach obywatele m. Łasku: Robert Nehring (ławnik i zastępca burmistrza), Walenty Sosnowski (ławnik), oraz S. Brzeziński, Józef Sosnowski, Abe Białek, Hersz Biegellisen, Henoch Zendel i Abram Loewe—radni m. Łasku.

Akt oskarżenia zarzucał im znieważenie inspektora szkolnego.

Na zebraniu w dn. 1 kwietnia r. ub. w Łasku pod przewodnictwem Nehringa i w obecności wszystkich wymienionych podsądnych powzięto jednomyślną uchwałę w tranzlokacji nauczycieli z Łasku do innych miejscowości W uchwale tej określono zarządzenia tranzlokacyjne władz szkolnych jako postępowanie nieetyczne i niesprawiedliwione, poczem proszono o cofnięcie omawianej dyspozycji w celu zrehabilitowania przeniesionych w oczach łaskiego społeczeństwa. Odnośny protokuł z podpisami skierowano do inspektora szkolnego okręgu łódzkiego Władysława Lichtarowicza.

Tymczasem z odezwy ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wynika, że inspektor szkolny, przenosząc nauczycieli z jednej miejscowości do drugiej, korzystał z przysługującego mu prawa w myśl art. 95 przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem.

Wobec tego, że określenie postępowania służbowego inspektora szkolnego słowem nieetyczne stanowi zamach na cześć urzędnika państwowego, wykonywującego swe obowiązki służbowe, ministerstwo W. R. i O. P. zażądało pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej podpisanych na uchwale: zastępcy burmistrza, ławnika i radnych.

Na sądzie oskarżeni oświadczyli, że nie mieli zupełnie zamiaru obrażać inspektora i że... nie wiedzieli, co oznacza słowo „nieetyczne".

Prokurator popierał oskarżenie z art. 532 kod. karn.

Sąd, po naradzie, skazał wszystkich podsądnych na miesiąc aresztu, a wobec amnestji karę im darował.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi!

Miłość wszystko zwycięża

Wspaniały dramat w 5 cz. osnuty na tle życia teatralno-arystokratycznego ze słynną duńską artystką

INGRYDĄ KAREN

w głównej roli.

Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 4-ej.

196—1

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Publiczność, iż od dziś i dni następnych demonstrowany będzie w naszym teatrze niezrówuany dramat psychologiczny w 6 aktach p. t.

„PANNA LIDA"

według powieści Maurycego Jokaya

„Biedni Magnaci"

Z poważaniem

Dyrekcja teatru

„CORSO"

2 Zielona 2.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Ważne dla kupców z prowincji

Najtańsze źródło rozmaitych towarów i **Resztek** na bluzki, suknie, kostjumy, oraz korty, sukna, szewiot i boston i inne towary.

UWAGA: Korciki od mk. 12, barchany od mk. 8.50. Cajgi od mk. 15, na kamizelki od mk. 20.

Ceny stałe i konkurencyjne.

Dzielna № 34 (poprz. oficyna, I-sze piętro).

Towary najlepszych gatunków.

Ważne dla kupców z prowincji

Zarząd Łódzk. Tow. Opieki nad Sierotami
Północna № 38

uprasza pp. członków Towarzystwa o przybycie na

Ogólne Zebranie,

które odbędzie się w środę 19-go marca r. b, o godzinie 8-ej wiecz. w Domu sierot.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie z działalności Tow. za 1918 rok, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1919, 5) Wybór 8-miu członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski.

UWAGA: W razie nieprzybycia dostatecznej, podług ustawy ilości członków, następne zebranie odbędzie się w środę dn. 2-go kwietnia r. b o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu **Stowarz. Fabrykantów i Kupców, Pasaż Majera № 5** prawomocne bez względu na liczbę obecnych. 173-1

Maszynę do pisania kupię

polską lub rosyjską. Oferty „Przyjezdny" do „Głosu Polskiego", Piotrkowska № 106. Zależy na czasie. 172—1

Kino „POLONIA"

Konstantynowska 16.

Od dziś, wtorku 18 b. m.

Nadzwyczajna sensacja sezonu

Tylko 7 dni. **Tylko 7 dni.**

Ostatnie dni POMPEI

Dramat histor. w 7 wielkich częściach.

Orkiestra znacznie powiększona.

Muzyka specjalnie dobrana do obrazu!

Nie bacząc na wielkie koszta, ceny miejsc **nie podwyższone.**

Początek przedst.: w sobotę i niedz. o g. 3 pp., a dni powszedn. o g. 5, 7 i 9.

Kupię zaraz

dom

w śródmieściu, przy Al. Kościuszki, Sienkiewicza lub Piotrkowskiej od Głównej do Południowej. Oferty proszę składać w adnistracji „Głosu" pod „B. S. 100." 206 3

Maszyna do szycia

(w zamkniętym stanie przedstawia stolik) — tan o do sprzedania. — **Piotrkowska № 89,** m. 11, od godz. 12—1 i pół po poł.

Akuszerka

B. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7

Łódź, Piotrkowska 32 m. 14.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201—10

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2427—10

Potrzebny pokój

ładnie umeblowany, z biurkiem, elektrycznością, oddzielnem wejściem, pożądane pianino, dla handlowca. Oferty do adm. pod „W. A." 182-3

REJESTRACJA NA MACE.

Podajemy do wiadomości ludności żydowskiej, że począwszy od dnia 18 b. m. przyjmuje się zamówienia na mace.

Każdy, kto zechce otrzymać przynależną mu rację mac, winien zarejestrować się w jednej z następujących kooperatyw (według swego uznania):

1.	Łódzkie Żyd. Tow. Dobroczynności Sekcja Żywnościowa	Aleje Kościuszki 9
2.	Bałucka Samopomoc	Aleksandrowska 6
3.	Chewrat Chaitim	Piotrkowska 20
4.	Linas Hacedek	Cegielniana 46
5.	Linas Orchim	Piotrkowska 59
6.	Malbisz Arumim	Srednia 17
7.	Myszan Lechem	Żórawia 8
8.	Wzajemna Pomoc	Rzgowska 4
9.	Sperling	Zawadzka 26
10.	Rubinsztajn	Cegielniana 27
11.	Stow. Majstrów Szewckich	Podrzeczna 8
12.	Stow. Pośredników Branży Manufakt.	Piotrkowska 64
13.	„Wyzwolenie" Prac. Handl.	Długa 57
14.	Związek Zaw. Majstrów Włókn.	Zachodnia 63
15.	Związek Zaw. Prac. Biurowych i Handl.	Al. Kościuszki 21
16.	Klub Rzemieślniczy	Południowa 4
17.	Stowarzyszenie Komiwojażerów	Sienkiewicza 3-5
18.	Strzecha Robotnicza	Zgierska 15
19.	Związek Zaw. „Rzeźnia"	Brzezińska 15
20.	„Hazomir"	Al. Kościuszki 21
21.	Achi Ezer	Długa 22
22.	„Chesed Szel Emes"	Piotrkowska 34
23.	Komitet przy Synagodze	Cegielniana 17
24.	„Udziałowa"	Zgierska 15
25.	Linas Hacholim	Południowa 9
26.	Myszmeres Hacholim	Aleksandrowska 6
27.	Saad Lechem	Nowomiejska 5
28.	Sprzedawcy gazet	Wschodnia 48
29.	Żyd. Samopomoc	Zawadzka 46
30.	Tow. Zakupu i Konsumcji	Zachodnia 72
31.	„Bet-Am"	Pasaż-Szulca 2
32.	Ezra Mehira	Piotrkowska 25.

Rejestracja odbywa się bezpłatnie.

Komitet Zaprowiantowania ludn. żyd. w mace i inne produkty świąteczne przy Gminie Starozakonnych m. Łodzi

---

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—61

Dr. Stefan Kopciński

Choroby nerwowe.

przeprowadził się na ul.

Piotrkowską 118 m. 4

(I piętro front)

Przyjmuje codziennie od 4—6 pp. W niedziele i święta od 10—11 r. 2759—5

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**